

przedstawił programy i dotychczasowe osiągnięcia partii. Sporo miejsca poświęcono kształtowaniu się i działalności lewicy społecznej — *USPD*, ulegającej wpływom nacjonalistycznym, oraz Związkowi Spartakusa, który stanął zdecydowanie na gruncie walki klasowej. Możliwość działania Związku ograniczało jednak niedostatecznie ponadnarodowe stanowisko w sprawie przyszłości Śląska Opolskiego.

Trafnie przedstawił autor przemiany zachodzące w stosunkach społeczno-politycznych Opola, posługując się analizą większych i ważniejszych kampanii politycznych: wyborów komunalnych w listopadzie 1919 r. oraz strajków politycznych i ekonomicznych. Wskazano przy tym na równoczesne narastanie nacjonalizmu, z jednej strony, a doświadczeń klasowych — z drugiej.

Okres stabilizacji gospodarczej w Niemczech rozpoczęty reformą walutową, częściowo tylko poprawił sytuację materialną mieszkańców Opola.

Kampanie polityczne tego okresu wykazały w Opolu, podobnie jak w całym Niemczech, dużą sympatię ludności do *KPD* i spadek wpływów *SPD*, na której ciążył nie tylko zarzut *Dolchstossu*, lecz także odpowiedzialność za nieumiejętną politykę wewnętrzną. Materiały przedstawione przez E. Mendela wskazują, że liczba głosów oddawanych na *KPD* w czasie wyborów dość zasadniczo różniła się od liczby jej członków, co świadczyłoby o silnie antyrządowym nastawieniu wyborców, którym przynajmniej w części odpowiadały proponowane przez *KPD* rozwiązania, ale brakowało zdecydowania, by zostać członkiem partii.

Liczna grupa mieszczańska, zwłaszcza drobnomieszczaństwo, okazała się podatna na hasła partii prawicowych, podsycające skrajne nastroje szowinistyczne, a obecność ludności polskiej, choćby tylko na targowisku miejskim czy w okolicach kościółka św. Szczepana oraz działających w mieście organizacji polskich, reakcje te pogłębiała. W związku z tym daje się zauważyć znaczny zwrot „w prawo”.

Kryzys polityczny i gospodarczy spowodował polaryzację sił, wykazując wzrost głosów na partię o skrajnych programach polityczno-społecznych: z jednej strony *KPD*, z drugiej — partii prawicy, kosztem Centrum. Wykorzystała to *NSDAP*, wysuwając demagogiczny program, który zadowalał nacjonalistycznie usposobionych przedstawicieli klasy robotniczej dzięki postulatom ekonomicznym, a na resztę społeczeństwa oddziaływał swym nacjonalizmem. W praktyce przybierał on skrajne formy — napadów i pobić; których ofiarami padała ludność polska albo komuniści. Jak wiadomo, najbardziej oburzającym wybrykiem był napad na polskich artystów teatru z Katowic w 1929 r.

Ogólnie rzecz ujmując, prezentowana książka jest pracą bardzo pożyteczną, a pozytywnej oceny nie obniżają drobne usterki, jak np. w tabeli 15 na s. 93, gdzie nie zgadza się suma głosów ważnych i nieważnych, czy na s. 82, gdzie autor nic nie wspominając o wybuchu II powstania śląskiego pisze, że „[...] powstańcy opanowali w pełni powiaty: katowicki, bytomski, tarnogórski i lubliniecki”, co w tym miejscu jest niezrozumiałe.

Bogdan Cimała

WŁODZIMIERZ BŁASZCZYK: *Die Anfänge der polnischen Städte im Lichte der Bodenforschung*. Ausstellungsführer, Poznań 1974 Archeologisches Museum, 64 ss.

Omawiana publikacja pióra dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu dr Włodzimierza Błaszczyka powstała w związku z wystawą objazdową Muzeum Archeologicznego w Poznaniu pt. *Początki miast polskich w świetle badań*

archeologicznych, która w ciągu kilku ubiegłych lat eksponowana była w NRD, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, a w czerwcu 1974 r. otwarto ją w *Museum für Vor- und Frühgeschichte* w Berlinie Zachodnim. Wydawnictwo nie zostało jednak pomyślane jako przewodnik po wystawie, co sugerować mógłby podtytuł, ale jest próbą zwięzłego i popularnego podsumowania najważniejszych osiągnięć nauki polskiej w dziedzinie badań nad początkami miast na terytorium Polski. W związku z tym nie nawiązuje ono do układu ekspozycji obejmującej kilkadziesiąt plansz i kilka gablot z zabytkami, kopiami i modelami. Niewątpliwie słusznie pomyślane zostało jako lektura mająca na celu pogłębienie i rozszerzenie problematyki, z jaką czytelnik zapoznał się na wystawie. Służyć temu ma również załączona bibliografia, obejmująca zestawienie najważniejszych pozycji literatury polskiej z tej dziedziny.

W publikacji ukazano przebieg procesów urbanizacyjnych na ziemiach polskich, poczynając od wykształcania się najstarszych załazków osad typu miejskiego, aż do czasów reformy miejskiej na prawie zachodnioeuropejskim, zaczynającej się w pierwszej połowie XIII w. Niewielkie rozmiary omawianej pracy narzuciły konieczność nie tylko encyklopedycznego podania najważniejszych informacji, ale i przeprowadzenia niezwykle starannej selekcji faktów, by czytelnik mógł wyrobić sobie jasny pogląd na procesy rozwojowe miast polskich, a także poznać współczesny stan wiedzy o ich kulturze materialnej i duchowej.

Procesy urbanizacyjne ukazane zostały na szerokim tle, w którym słusznie zwrócono uwagę zarówno na środowisko geograficzne ziem polskich, jak i na procesy społeczno-gospodarcze, w wyniku których doszło najpierw do wykształcenia się państweczek plemiennych a następnie — ponadplemiennego państwa pierwszych Piastów. Do wydawnictwa dołączono bogaty zestaw materiałów ilustracyjnych w postaci map i ilustracji.

Lektura pracy skłania do wniosku, że może zbyt słabo podkreślono w niej, iż rozwój ośrodków miejskich do czasów reformy w XIII w. był procesem długotrwałym i wieloetapowym¹. Niewątpliwie celowym byłoby — biorąc pod uwagę odbiorcę — dodanie wzmianki o znacznych postępach interdyscyplinarnych badań powojennych, które pozwoliły na skoncentrowanie głównej uwagi badaczy na odtworzenie poszczególnych stadiów rozwojowych, przez które przeszły ośrodki miejskie na prawie rodzimym, a nie na konieczności dalszego udowadniania samego faktu istnienia ośrodków miejskich w okresie poprzedzającym reformę. Sprawa ta została bowiem już bezspornie rozstrzygnięta i w końcu zaaprobowana (aczkolwiek niejednokrotnie z dużymi oporami) także przez naukę zachodnioniemiecką².

Żałować należy, że sprawom istnienia miejskiego prawa rodzimego (polskiego) nie poświęcono nieco więcej miejsca. Były one przecież tematem wielu, nierazdko kontrowersyjnych prac³. Przy zastosowaniu encyklopedycznej formy przekazu, doszło niekiedy do zbyt lakonicznych sformułowań, które u mniej zorientowanego czytelnika mogą budzić mylne skojarzenia. Wymienić tu można np. zdanie (s. 60) podane w takim kontekście, który może sugerować błędny pogląd, że prawo chełmińskie i średzkie, stosowane powszechnie w toku reformy na ziemiach polskich, były prawami polskimi. Nie zaznaczono bowiem, że na ziemiach polskich

¹ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*. „Czasopismo Prawno Historyczne” z. 2/1961, s. 9 i n.

² Por. np. H. Ludat, *Vorstufen und Entstehung des Städtewesens in Osteuropa*. Köln-Braunsfeld 1955 i rec. G. Labuda, „Przegląd Zachodni” nr 3-4/1956, ss. 416-417.

³ A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku (Stowiańszczyzna Zachodnia)*. Warszawa 1974 (zebrana starsza literatura).

(podobnie zresztą, jak i na innych terenach) doszło do wykształcenia się lokalnych odmian prawa magdeburgskiego w Środzie Śląskiej i w Chełmnie, które określano powszechnie mianem prawa średzkiego i chełmińskiego⁴. Oczywiście nie można ich w żadnym przypadku utożsamiać z miejskim prawem rodzimym.

Próba ukazania kultury materialnej osad typu miejskiego narzucała konieczność rygorystycznego przestrzegania rozgraniczenia problematyki miejskiej od wiejskiej. Lektura pracy skłania do wniosku, że w niektórych przypadkach autor — chcąc przekazać czytelnikowi możliwie dużą ilość faktów, przechodzi do charakterystyki całokształtu niektórych zjawisk wczesnopolskiej kultury materialnej. Wystąpiło to m. in. przy omawianiu budynków mieszkalnych, gdzie w formie przykładu zestawiono różne typy budynków odkryte zarówno w osadach typu miejskiego, jak i wiejskiego (ss. 34 - 35), nie zaznaczwszy tego wyraźnie w tekście⁵. Podobnie fragment poświęcony grodziskom stożkowatym nie wspomina, że zdecydowana ich większość, to pozostałości po obronnych siedzibach rycerskich późnego średniowiecza (XIV - XV w.), usytuowanych głównie w osadach wiejskich. Stosunkowo nieliczne występują one w ośrodkach miejskich, jako dodatkowe umocnienia grodów (np. w Bninie) czy obronne siedziby właścicieli miast (np. Gostyń)⁶. W niektórych przypadkach wątpliwości budzić musi wprowadzenie w syntetycznym, a zarazem popularnym ujęciu spraw hipotetycznych, lub też należycie dotąd nie wyjaśnionych. Przykładem może być sprawa gródka w Strzelnie (s. 40). Jak wiadomo, podczas badań przy północnej absydzie transeptu kościoła klasztorowego ujawniono zarys fundamentu okrągłej wieży. Nie zdołano jednak ustalić czy należała ona do pierwotnej koncepcji założenia sakralnego, czy też stanowiła część zabudowy domniemanego gródka lub rezydencji poprzedzającej budowę klasztoru⁷. Na obecnym etapie badań ryzykownym wydaje się pisać o istnieniu w Strzelnie gródka z kamienną wieżą z XII w.

Wykazane przykładowo pewne niezbyt precyzyjne sformułowania są łatwe do usunięcia w następnych wydaniach pożądanym, w miarę eksponowania tej wystawy w innych jeszcze krajach, co byłoby ze wszech miar celowe. Omawiana publikacja spełnić może dobrze swoje zadanie rozszerzenia i uzupełnienia samej ekspozycji. W związku z tym żałować należy, że w spisie literatury podano wyłącznie pozycje w języku polskim, a nie zacytowano przede wszystkim szeregu publikacji autorów polskich, tłumaczonych na języki zachodnioeuropejskie⁸. Odbiorca wystawy, który chciałby rozszerzyć zakres wiadomości z większym pożytkiem, zważywszy na barierę językową, sięgnąć mógłby do pozycji wydanych w języku niemieckim czy francuskim. Wydaje się, że w następnym wydaniu dla odbiorcy zachodnioeuropejskiego warto byłoby ten zestaw literatury poszerzyć.

⁴ Por. A. Wędzki, *op. cit.*, s. 179.

⁵ Omówione są m. in. budynki odkryte w osadach wiejskich: Dobczyn, Zgniłka, Poznań-Solacz (por. D. Janowska, *Wczesnośredniowieczne osady typu wiejskiego na nizinie wielkopolskiej*. „*Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*” z. 2/1971, s. 11 i n.), jak i miejskich: w Poznaniu, Gnieźnie, Gdańsku czy Opolu.

⁶ A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łądzkiej do końca XIV wieku*. *Slavia Antiqua* 1966, s. 124 i n.; J. Kamińska, *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII - XIV wieku*. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria archeologiczna* 1966, ss. 43 - 78 i rec. A. Wędzki, *Slavia Antiqua* 1968, ss. 337 - 340.

⁷ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*. Warszawa 1971, s. 131.

⁸ Np. *Les origines des villes polonaises*, Paris 1960; W. Hensel, *Anfänge der Städte bei den Ost- und Westslawen*. Bautzen 1967; tenże, *Die Slawen im frühen Mittelalter*. Berlin 1965; *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, Ergon T. 3, Warszawa 1962.

Omawiana wystawa i publikacja może być uważana za dalszy pozytywny etap dialogu nauki polskiej i zachodniemieckiej. Ekspozycja wystawy w instytucji muzealnej Berlina Zachodniego było tym bardziej celowe, że placówka ta od szeregu lat prowadzi intensywne badania archeologiczne nad osadnictwem słowiańskim obszaru Berlina Zachodniego, a szczególnie nad Spędową (Berlin-Spandau) — grodem i ośrodkiem wczesnomiejskim słowiańskiego plemienia Stodoran⁹ i stąd problematyką początków miast u Słowian Zachodnich jest szczególnie żywo zainteresowane.

Andrzej Wędzki

⁹ Wyniki ich były już przedmiotem szeregu publikacji, por. K. Hohmann, *Die vorgeschichtlichen Bodenfunde von Spandauer Wasserwerk bei Pichelsberg*. *Berliner Blätter für Vor- und Frühgeschichte* 1957, s. 151 i n.; E. Reinbacher, *Beiträge zur Frühgeschichte Spandaus*, *Prähistorisches Zeitschrift* 1960, s. 240 i n.; M. Muth, *Vorbericht über die Versuchsgrabung auf dem Burgwall in Spandau*. *Berliner Blätter für Vor- und Frühgeschichte* 1963, s. 5 i n.; A. Müller, *Frühslawische Funde aus dem Berliner Raum*. *Berliner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte* 1963, s. 201 i n.